

Sygn. akt II Ca 588/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SR del. Tomasz Cegłowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lutego 2014 roku w S.

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 22 lutego 2013 r., sygn. akt I C 401/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie II w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 10.472,03 (dziesięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dwa złote trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b. w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 4.121 (cztery tysiące sto dwadzieścia jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 1.735 (jeden tysiąc siedemset trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 588/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2013 r., sygn. akt I C 401/12, Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.542 zł 60 gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2012 r., w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie i w punkcie III koszty procesu i koszty sądowe rozdzielił na obie strony, obciążając pozwanego w 42,5 %, zaś powódkę w 57,5 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny.

W dniu 21 września 2011 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd powódki oraz (...) Bank S.A. w J. – M. (...) nr rej. (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Współwłaściciel pojazdu (...) Bank S.A. przelał na powódkę wszelkie prawa i roszczenia dot. odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 21 września 2011 roku.

W wyniku zdarzenia uszkodzony przód pojazdu, tj. zderzak wraz ze wszystkimi elementami, maska silnika, oba reflektory, szyba czołowa, poduszka powietrzna pasażera i kierowcy, pas bezpieczeństwa oraz chłodnica. W samochodzie powódki zostały zamontowane reflektory bixenonowe, natomiast nie posiada osprzętu do tych reflektorów, tj. regulacji automatycznej i spryskiwaczy. W takim układzie nie powinien być dopuszczony do ruchu.

Koszt naprawy pojazdu powódki według średnich cen robocizny z okresu wyrządzenia szkody oraz przy zastosowaniu części nowych oryginalnych wynosi co najmniej 44 742,16 zł brutto.

W dniu 15 listopada 2011 roku pozwany wypłacił powódce kwotę 26 326,40 zł odszkodowania.

Pismem z dnia 16 stycznia 2012 roku, pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w kwocie 20 067,69 zł.

W dniu 12 stycznia 2012 roku powódka zapłaciła za prywatną opinię rzeczoznawcy kwotę 369,- zł brutto.

Wartość pojazdu powódki przed szkodą to 62 200,- zł, zaś wartość pojazdu powódki w stanie uszkodzonym, w jakim pozostaje do dziś to 27 700,- zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Rejonowy stwierdził, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był niesporny, co do faktu zaistnienia szkody oraz odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Przedmiotem sporu natomiast była wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda oraz związana z tym wysokość odszkodowania.

Wysokość szkody Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego, która została sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu I instancji. Opinię tę Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną, wydaną przez biegłego dysponującego odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Przy czym po dokonaniu przez biegłego oględzin pojazdu przed rozprawą wyjaśnieniu uległa kwestia wyposażenia pojazdu powódki w reflektory bixenonowe, które są zamontowane w pojeździe powódki. Sąd I instancji przyjął, że w zasadzie niekwestionowana pomiędzy stronami była wysokość kosztów naprawy pojazdu powódki, albowiem rozbieżności pomiędzy stanowiskiem powódki a biegłego były nieznaczne. Biegły w toku rozprawy przyznał przy tym, że w przypadku zastosowania lakieru perłowego koszty materiału lakierniczego wznoszą o 15%, rosną również koszty robocizny, ale w mniejszym wymiarze. Zważywszy, że w kosztorysie biegły określił koszt materiału lakierniczego na 1 245,93 zł netto, zaś robocizny na 1 138,50 zł netto, wzrost kosztów naprawy w ocenie Sądu Rejonowego wyniósłby ok. 400,- zł. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował kosztów naprawy wyliczonych przez rzeczoznawcę na zlecenie powódki, zaś opinia biegłego jedynie w niewielkim zakresie, rzędu 2% odbiega od tej wyceny. Natomiast dokonane przez biegłego wyliczenie wartości pojazdu przed szkodą oraz wartości pozostałości nie było kwestionowane, przy tym za prawidłowe Sąd Rejonowy uznał wyliczenie przedłożone przez biegłego na rozprawie

w dniu 22 lutego 2013 roku, gdyż biegły sporządził je po oględzinach pojazdu, uwzględniając faktyczne wyposażenie pojazdu.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie pozwany przyznał swą legitymację bierną.

W myśl art. 13 ust. 2 powyższej ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Dalej Sąd I instancji wskazał, że stosownie do art. 436 § 2 kc w razie zderzenia się dwóch mechanicznych środków komunikacji, ich posiadacze samoistni mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych. Stosownie do tego przepisu, odpowiedzialność uczestników kolizji zasadza się na regulacji art. 415 kc. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie do tego przepisu osoba dochodząca odszkodowania obowiązana jest wykazać poniesienie szkody, winę sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a zawinionym działaniem sprawcy szkody.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; zakład ubezpieczeń (pozwany) ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (§ 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – Dz.U. nr 26, poz. 310 – obecnie już nieobowiązujące). Jedynie w zakresie naprawienia szkody zasada ta doznaje ograniczenia w tym znaczeniu, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej (§ 31 i 32 rozporządzenia). Przyjmuje się jednak powszechnie, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego.

Sąd I instancji przyjął za niewątpliwie, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). Niemniej jednak o ile poszkodowany dokonał naprawy rzeczy w takim przypadku odszkodowanie powinno odnosić się do kosztów poniesionych przez poszkodowanego. Przyjęcie stanowiska, że poszkodowanemu należy się zawsze, niezależnie od tego, za ile faktycznie naprawił swój pojazd, odszkodowanie w wysokości ustalonej na podstawie uśrednionych cen, prowadziłoby do faktycznego wzbogacenia się poszkodowanego, co nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy akceptuje pogląd, iż zgodne z art. 361 § 1 i 363 § 1 kc oraz zasadą kompensacyjności odszkodowania, jest ustalanie wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu jako różnicy pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pozostałości. Obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do zminimalizowania szkody, a przede wszystkim obowiązkiem poszkodowanego jest niepowiększanie rozmiarów szkody (art. 362 kc). Wypłata odszkodowania nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. W niniejszej sprawie, jak wynika z zeznań świadka S. oraz ustaleń biegłego, który oglądał pojazd przed rozprawą w dniu 22 lutego 2013 roku wystawiony na sprzedaż w komisie w W., samochód powódki, pomimo upływu półtora roku od zdarzenia nie został naprawiony,

co więcej powódka zamierza go zbyć. Tym samym powódka otrzymując odszkodowanie oraz zbywając pozostałości otrzymałaby do dyspozycji łącznie kwotę odpowiadającą wartości swego samochodu przed wypadkiem. Za taką kwotę mogłaby nabyć podobny samochód w stanie technicznym takim samym, w jakim znajdował się jej samochód przed zdarzeniem. Tym samym osiągnęłaby taki sam stan jak przed zdarzeniem, zaś szkoda jej byłaby w pełni pokryta.

Bezpodstawne i prowadzące do wzbogacenia powódki byłoby w ocenie Sądu Rejonowego natomiast przyznanie odszkodowania w kwocie odpowiadającej wysokości potencjalnych kosztów naprawy, gdyż w takim przypadku powódka zbywając swój pojazd uzyskałaby łącznie więcej niż był wart jej pojazd przed wypadkiem.

Sąd Najwyższy wskazywał, iż ograniczenie prawa poszkodowanego do wyboru formy odszkodowania do kwoty „odpowiadającej różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem, a ceną uzyskaną z likwidacji” ma miejsce, gdy remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93). W niniejszej sprawie okoliczności te zachodzą.

Wprawdzie w niniejszej sprawie wysokość kosztów naprawy nie przewyższa wartości pojazdu sprzed szkody, niemniej jednak naprawa pojazdu powódki nie została dokonana. Różnica pomiędzy wysokością odszkodowania wyliczonego przy użyciu tych dwóch metod jest bardzo duża i przekracza kwotę 10 000,- zł. Takie powiększanie szkody jest sprzeczne ze społeczno – gospodarczą funkcją odszkodowania, gdyż prowadzi do powstania zbędnych kosztów po stronie zakładu ubezpieczeń. Tym samym skoro powódka nie dokonała naprawy pojazdu, na dzień dzisiejszy jej roszczenie ogranicza się wyłącznie do kwoty niższej, tj. do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pozostałości, tj. do kwoty 34 500,- zł.

Ponieważ powódka otrzymała od pozwanego kwotę 26 326,40 zł, należało zasądzić na jej rzecz z tytułu odszkodowania 8 173,60 zł.

Powódka udokumentowała fakturą poniesienie kosztów na sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy w wysokości 369,- zł. Poniesione w tym zakresie koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, albowiem powódka nie posiadała wiedzy specjalnej, umożliwiającej ustalenie wysokości szkody. Tym samym skorzystanie z pomocy rzeczoznawcy było w pełni uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 8 542,60 zł.

Orzeczenie o odsetkach uzasadniał art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, obowiązkiem pozwanego było zatem ustalenie i wypłata odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Tym samym należało zasądzić odsetki od dnia 24 stycznia 2012 roku, zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo Sąd Rejonowy oddalił.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Powódka wygrała spór w ok. 42,5%, zaś pozwany w 57,5%. Ponieważ na dzień wyrokowania koszty procesu nie były znane, należało po ustaleniu powyższej proporcji pozostawić ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W tym samym stosunku należało rozliczyć pozostałe ewentualnie do poniesienia koszty sądowe.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła powódka M. W., zaskarżając wyrok Sądu I instancji w części, to jest w punkcie II w zakresie w jakim oddalono powództwo co do kwoty 10.682 zł 9 gr.

Apelująca przedmiotowemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 363 § 1 k.c. poprzez:

1) wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że w świetle tegoż przepisu zasadą jest ustalenie odszkodowania jako różnicy między wartością rzeczy w stanie sprzed zaistnienia szkody a wartością jego pozostałości i ustalenie odszkodowania w niniejszej sprawie przy zastosowaniu tej metody mimo jednoczesnego ustalenia, że koszt naprawy pojazdu powódki nie przekroczyłby jego wartości w stanie sprzed kolizji,

2) przedstawienie błędnego poglądu prawnego jakoby fakt niedokonania naprawy wyłączał możliwość żądania zasądzenia kosztów tej naprawy ustalonych w toku postępowania przez rzeczoznawcę i w konsekwencji poprzez odmówienie powódce prawa do wyboru satysfakcjonującej jej formy naprawienia szkody,

II. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i ustalenie, że powódka zamierzała sprzedać pozostałości pojazdu niezależnie od uzyskanego w niniejszej sprawie odszkodowania w sytuacji, gdy okoliczność taka nie wynika z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów, bez należytego uzasadnienia takiego ustalenia sądowego.

Mając na względzie powyższe zarzuty, powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki łącznie kwoty 19.224 zł 69 gr wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 24 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed sądami obu instancji,

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji rozwinięto szczegółowo powołane zarzuty apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację pozwana podniosła, że zarzuty przedstawione przez powódkę świadczą o pominięciu konieczności uwzględnienia współdziałania wierzyciela z dłużnikiem w procesie naprawienia szkody, co wynika z treści art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała. W sytuacji, w której powódka nie kwestionowała ustalonej przez biegłego wartości pojazdu przed szkodą, nadto zaś powódka zdecydowała się zbyć przedmiotowe auto w stanie uszkodzonym, która to decyzja o sprzedaży była przeciwieństwem woli powódki wyartykułowanym bezpośrednio po szkodzie, nadto zaś okoliczność ta została bezspornie ustalona w toku procesu konieczne jest uwzględnienie tej okoliczności przy ustalaniu wysokości szkody, bowiem w przeciwnym razie uwzględnienie powództwa w zakresie proponowanym przez poszkodowaną prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, czemu sprzeciwia się także teoria adekwatnego związku przyczynowego. W konsekwencji strona pozwana zaakceptowała rozważania prawne Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki M. W. okazała się w przeważającej części uzasadniona i doprowadziła w konsekwencji do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy po dokonaniu kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia uznał większość zarzutów apelacyjnych powódki za uzasadnione.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu apelacji powódki uznał ustalenia faktycznie Sądu I instancji za prawidłowe i przyjął je za podstawę dalszych własnych rozważań, nie widząc potrzeby ich szczegółowego powtarzania, poza dokonaniem we własnym zakresie uzupełniających ustaleń faktycznych w zakresie wysokości szkody powódki, przy czym szczegółowo do tej kwestii Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Za uzasadniony należało uznać zarzut apelacyjny powódki co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i ustalenie, że powódka zamierzała sprzedać pozostałości pojazdu niezależnie od uzyskanego w niniejszej sprawie odszkodowania w sytuacji, gdy okoliczność taka nie wynikała z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655).

Zgodzić należy się z zarzutem apelacyjnym powódki, że Sąd I instancji naruszył treść przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do sprzeczności ustalenia Sądu Rejonowego, że powódka zamierza zbyć uszkodzony pojazd, z treścią zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Sąd I instancji dla uzasadnienia wyboru ustalenia sposobu naprawienia szkody w niniejszym postępowaniu, co sprowadzało się do przyjęcia przy odpowiednich wyliczeniach wysokości odszkodowania należnego powódce tzw. metody szkody całkowitej, uzasadnił to między innymi zamiarem zbycia samochodu przez powódkę, co miało wynikać z oględzin tegoż pojazdu przez biegłego sądowego w komisie w W.. Takie ustalenie faktyczne Sądu Rejonowego jest całkowicie dowolne. Wskazać należy, że żadna ze stron postępowania nie podniosła twierdzenia faktycznego, że powódka zamierza zbyć uszkodzony pojazd. Takie ustalenie faktyczne nie wynika również z żadnego dowodu przeprowadzonego przez Sąd I instancji. To, że pojazd powódki w momencie dokonania oględzin pojazdu przez biegłego sądowego stał w komisie w W., nie uzasadniało przyjęcia, że powódka zamierza go zbyć w stanie uszkodzonym. Z żadnego dowodu nie wynikała taka okoliczność, również ze zdjęć wykonanych przez biegłego sądowego. Dlatego też należało podzielić stanowisko powódki, że takie ustalenie jest ustaleniem dowolnym, sprzecznym z treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Nie sposób było podzielić zarzutu apelacyjnego powódki odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c., co miało sprowadzać się w ocenie apelującej do braku należytego uzasadnienia ustalenia, że powódka zamierza zbyć uszkodzony pojazd.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla

których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Artykuł 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części:

1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięźle stanowiska stron (np. "w pozwie z dnia powód wniósł o...", "pozwany nie uznał powództwa i podniósł zarzut...");

2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego ("sąd ustalił co następuje...");

3) wyводу prawnego sądu ("sąd zważył co następuje"), w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni.

Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, że pojazd powódki jest wystawiony na sprzedaż w komisie w W. i że powódka ma zamiar zbycia pojazdu w stanie uszkodzonym. Wskazał, że wynika to z zeznań świadka S. oraz ustaleń biegłego sądowego, który oglądał pojazd przed rozprawą w dniu 22 lutego 2013 r. Zatem Sąd Rejonowy uzasadnił na jakiej podstawie dokonał takiego ustalenia. To, że Sąd Okręgowy nie podzielił w konsekwencji takiego ustalenia faktycznego jako niewynikającego z żadnego dowodu, nie oznacza, że Sąd I instancji naruszył treść przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Przechodząc do oceny materialnoprawnej oceny roszczenia powódki, stwierdzić należy zasadność zarzutu apelacyjnego powódki, że Sąd I instancji dokonał naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 363 § 1 k.c. i dodatkowo art. 361 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony przyjął w okolicznościach niniejszej sprawy, że odszkodowanie należy ustalić jako różnicę między wartością rzeczy w stanie sprzed zaistnienia szkody a wartością jej pozostałości i ustalenie odszkodowania w niniejszej sprawie przy zastosowaniu tej metody, mimo jednoczesnego ustalenia, że koszt naprawy pojazdu powódki nie przekroczyłby jego wartości w stanie sprzed kolizji oraz że fakt niedokonania naprawy wyłączał możliwość żądania zasądzenia kosztów tej naprawy ustalonych w toku postępowania przez rzeczoznawcę i w konsekwencji poprzez odmówienie powódce prawa do wyboru satysfakcjonującej jej formy naprawienia szkody.

W niniejszej sprawie spór stron i zarzut apelacyjny powódki sprowadzał się do ustalenia według jakiej metody powinna być ustalona wysokość odszkodowania należnego powódce w wyniku uszkodzenia pojazdu, to jest czy powinno być wyliczone tzw. metodą szkody całkowitej, jak przyjął Sąd I instancji, czy według przewidywanych kosztów naprawy pojazdu, sprowadzających się do przywrócenia pojazdu do stanu jak przed szkodą.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 363 § 1 k.c. stanowi, że nArt. 363.

§ 1.

aprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie szkoda majątkowa po stronie powódki sprowadzała się do bezpośredniego uszczerbku w jej majątku wywołanego czynem niedozwolonym. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstał przy tym już z chwilą wyrządzenia szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowana dokonała następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierzała przywracać tę rzecz do stanu poprzedniego. Wypłacenie odszkodowania winno bowiem prowadzić wyłącznie do wyrównania poniesionej straty majątkowej. Rozmiar szkody określała zaś różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Sąd Najwyższy wypowiadając się w tej kwestii podkreślał, że roszczenie o świadczenie należne od

ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, nie jest zatem uzależniony od tego, na co poszkodowany przeznacza środki finansowe uzyskane z wypłaconego odszkodowania. Ma on bowiem prawo do swobodnego dokonywania przesunięć środków pieniężnych w ramach posiadanego majątku. Tego rodzaju operacje nie prowadzą przy tym wcale do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Stan majątkowy poszkodowanej osoby, która zaniechała naprawy pojazdu, nie ulega bowiem zmianie wskutek uzyskania przez nią odszkodowania. Różnica w sytuacji takiej osoby polega tylko na tym, iż określona wartość majątkowa składająca się uprzednio na ogólną wartość pojazdu zostaje przez poszkodowanego ulokowana w innych środkach majątkowych, w zależności od sposobu rozporządzenia przez niego kwotą uzyskanego odszkodowania.

Wypowiadając się natomiast w sprawie określenia cen na podstawie których należy ustalać koszt usunięcia szkody Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/2003) wskazał, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W orzecznictwie przyjmuje się, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. W praktyce będą to zazwyczaj autoryzowane warsztaty naprawcze związane z określoną marką samochodu. Nie można powyższego uprawnienia odebrać poszkodowanemu, nawet jeśli do tej pory nie korzystał z profesjonalnego autoryzowanego warsztatu. W przywołanym orzeczeniu SN stwierdził, co jest niekwestionowane, że za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostaną poniesione w celu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów i materiałów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (por. Wyrok SN z dnia 20 października 1972 r. II CR 425/72).

Zdaniem Sądu Okręgowego należało przyjąć, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, że roszczenie powódki w przedmiotowej sprawie nie powinno ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością jej pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością w stanie uszkodzonym (tzw. pozostałości), co odpowiada tzw. koncepcji szkody całkowitej. Uzasadnienie stanowiska Sądu I instancji dla przyjęcia zasadności zastosowania tzw. szkody całkowitej jest nieprawidłowe w okolicznościach niniejszej sprawy. Sam fakt, że powódka nie dokonała naprawy uszkodzonego pojazdu, że koszt naprawy jest znaczny, nie uzasadnia sam przez się zastosowania koncepcji szkody całkowitej.

Podkreślić należy, że tzw. koncepcja szkody całkowitej przy odpowiedzialności ubezpieczyciela z ubezpieczenia OC została wypracowana w orzecznictwie na kanwie art. 363 § 1 k.c. i sprowadza się co do zasady do przyjęcia stanowiska, że w przypadku ekonomicznej niezasadności naprawy uszkodzonego pojazdu odszkodowanie ogranicza się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a jego wartością w stanie uszkodzonym (wartością tzw. pozostałości). Jednakże zawsze przy konstatacji czy mamy do czynienia z ekonomiczną niezasadnością naprawy pojazdu i tym samym z tzw. szkodą całkowitą należy mieć na względzie normę interpretacyjną wynikającą z art. 363 § 1 k.c., że roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (w tym wypadku różnicy pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego i uszkodzonego), jeżeli przywrócenie do stanu poprzedniego (naprawa uszkodzonego pojazdu) pociągało za sobą nadmiernie trudności lub koszty.

Ocena zatem, czy o w/w nadmierności można mówić, zależy od konkretnego stanu faktycznego. W każdym razie należy mieć na uwadze nie tylko gospodarczy, ale i racjonalny aspekt zagadnienia (por. orzeczenie SN z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971 nr 5, poz. 93).

W wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., (por. V CKN 903/2000, LexPolonica nr 355826, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002/6 str. 10, Glosa 2003/1 str. 48) Sąd Najwyższy wskazał, że świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym sposobie, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego, jest sytuacja, w której koszt naprawy samochodu znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem; wtedy przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Gdyby więc koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i art. 363 § 1 k.c. ani w art. 822 k.c.

Z kolei w wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r., (por. V CKN 308/2001, LexPolonica nr 405217) Sąd Najwyższy wskazał, że wybór formy należnego poszkodowanemu odszkodowania, przy uwzględnieniu wskazań co do wykładni art. 363 § 1 k.c., wynikających z przytoczonej tezy, nie może jednak pomijać przesłanki interesu poszkodowanego, realizującego się, między innymi, poprzez uprawnienie do dokonania takiego wyboru. Jedynie więc w przypadku, gdy koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione będzie odstąpienie przy ustalaniu odszkodowania od dokonania restytucji. W takim przypadku wysokość szkody stanowić będzie różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu (wyrok SN z dnia 20 lutego 1981 r. I CR 17/81 OSNC 1981/10 poz. 199).

Sąd Okręgowy wskazuje, że akceptuje wynikającą z powyższych orzeczeń SN, a opartą na treści art. 363 § 1 k.c., zasadę, że dopiero ustalenie, że koszt naprawy pojazdu w znacznym stopniu przekracza wartość pojazdu sprzed szkody (orzeczenie SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/2000, LexPolonica nr 355826, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002/6 str. 10, Glosa 2003/1 str. 48), bądź w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną (orzeczenie SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/2001, LexPolonica nr 405217), to roszczenie powoda ogranicza się do odszkodowania według tzw. koncepcji szkody całkowitej.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych odnośnie wartości pojazdu w stanie sprzed szkody, w stanie uszkodzonym, kosztów napraw celowych pojazdu, wartości pozostałości oraz cen możliwych do uzyskania za nie na rynku w oparciu o opinię biegłego sądowego, pisemną jak i ustną złożoną na rozprawie.

Ustalono zatem, że wartość rynkowa pojazdu powódki przed zaistnieniem kolizji wynosiła 62.200 zł, a w stanie uszkodzonym po kolizji wynosiła 27.700 zł. Koszty naprawy samochodu szacowane na czas zaistnienia szkody wynosiłyby 44.742 zł 16 gr, przy czym dodatkowo należy ustalić, co też Sąd Okręgowy niniejszym czyni, że z uwagi na ustalenie, co wynika z ustnej uzupełniającej opinii złożonej przez biegłego sądowego na rozprawie, iż w pojeździe powódki jest lakier perłowy, to koszty lakierowania rosną o 15 % w zakresie materiału oraz w zakresie kosztów robocizny, ale w tym przypadku mniej. Ta okoliczność nie została uwzględniona przez biegłego sądowego przy wyliczeniu kosztów naprawy na kwotę 44.742 zł 16 gr. To powoduje, że do kwoty 44.742 zł 16 gr należy dodać wzrost kosztów w zakresie materiału o 15 %, co daje kwotę 229 zł 87 gr (koszt materiałów lakierniczych w kalkulacji sporządzonej przez biegłego sądowego to kwota 1245 zł 93 gr x 15 % = 186 zł 89 gr + 23 % VAT, co daje łącznie kwotę 229 zł 87 gr). Biegły sądowy nie określił o jaki procent wzrasta koszt robocizny przy wskazanym lakierze, stwierdzając tylko, że jest to mniej niż 15 %. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do ustalenia o ile wzrosłyby koszty naprawy pojazdu powódki w zakresie kosztów robocizny lakierniczej (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Wskazanie ustalenia powodują, że wykazany koszt naprawy pojazdu powódki wynosi łącznie 44.972 zł 3 gr (44.742 zł 16 gr + 229 zł 87 gr), a więc jest niższy niż wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym przed szkodą (62.200 zł). To uzasadnia przyjęcie, że odszkodowanie powódki powinno zamykać się w granicach wyznaczonych przez przewidywane koszty naprawy pojazdu. Koszty te nie przekraczają wartości pojazdu powódki jak przed szkodą, co wyklucza zastosowanie metody szkody całkowitej przy wyliczeniu odszkodowania.

Skoro koszt naprawy pojazdu powódki wynosi 44.972 zł 3 gr, a pozwana dotychczas wypłaciła powódce kwotę 26.326 zł 40 gr, to pozostaje niezaspokojone roszczenie powódki z tytułu szkody w jej pojeździe w kwocie 18.645 zł 63 gr. Do kwoty tej należy doliczyć kwotę 369 zł jaka powódka poniosła na wykonanie prywatnej ekspertyzy przez rzeczoznawcę samochodowego przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Daje to łącznie kwotę 19.014 zł 63 gr należną powódce od pozwanej, przy uwzględnieniu dotychczas spełnionego świadczenia przez pozwaną.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że koszty ekspertyzy w kwocie 369 zł należy uznać w niniejszej sprawie za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powódki, a konieczność ich poniesienia była celowa i zasadna, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. W wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/2000 Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że ocena czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego powinna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Należy podnieść, że w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, brak jest przepisów, które wyłączałyby koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej. Kierując się tymi przesłankami Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/2004 przyjął, że: odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe poglądy doktryny uznać należy, że koszty ekspertyzy w niniejszym postępowaniu były uzasadnione, konieczne w kontekście okoliczności sprawy. Stwierdzenia rzeczoznawcy samochodowego odnośnie części, które uległy uszkodzeniu, kosztów i czasu naprawy pojazdu powódki zostały w dużym stopniu potwierdzone przez biegłego sądowego. Za zasadny uznać należy argument, że powódka nie posiada wiedzy specjalistycznej w zakresie techniki samochodowej, więc sama nie był w stanie rozsądnie ocenić stanowiska pozwanej odnośnie szkody i jej wysokości. Za logiczne i uzasadnione należy uznać postępowanie, że poszkodowany, aby uchronić się przed niezasadnymi roszczeniami w stosunku do ubezpieczyciela zasięga opinii eksperta, a tym samym w konsekwencji nie wytacza powództwa, bez uprzedniego upewnienia się, że jego roszczenia mogą być uzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowym uznał koszty prywatnej ekspertyzy w wysokości 369 zł jako element szkody powódki pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwana (art. 361 § 1 k.c.).

Łączna kwota świadczenia, jakiego powódka mogła się domagać od pozwanej wyniosła zatem 19.014 zł 63 gr i taką też kwotę należało zasądzić na jej rzecz od pozwanej w toku postępowania przed Sądem I instancji. Z uwagi na to, że Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki w punkcie I wyroku kwotę 8.542 zł 60 gr wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty i w tym zakresie wyrok Sądu I instancji jest prawomocny, należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądzić dodatkowo

od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.472 zł 3 gr (19.014 zł 63 gr – 8.542 zł 60 gr) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Konsekwencją zmiany orzeczenia Sądu I instancji odnośnie punktu II wyroku, była zmiana orzeczenia w punkcie III odnośnie kosztów procesu.

Powódka wygrała postępowanie przed Sądem I instancji, przy uwzględnieniu kwoty dodatkowo zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego, w 95 %. Na podstawie art. 100 k.p.c. pozwana powinna zwrócić powódce całość poniesionych kosztów procesu z uwagi na to, że powódka uległa swojemu żądaniu w sposób nieznaczny. Na koszty procesu powódki, a poniesione przed Sądem I instancji, składały się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1004 zł, uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 700 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie adwokata w kwocie 2.400 zł na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...). Razem należne powódce koszty procesu za postępowanie przed Sądem I instancji to kwota 4.121 zł, o której orzeczono w punkcie 1 litera b wyroku, zmieniając odpowiednio punkt III zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Pozwana powinna zwrócić powódce całość poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego z uwagi na to, że powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 98 %, a więc uległa nieznacznie swojemu żądaniu. Na koszty postępowania apelacyjnego powódki złożyła się kwota 535 zł uiszczona tytułem opłaty od apelacji i kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.